



Pies po wypadku drogowym - pokrycie kosztów operacji i leczenia

Dwa dni temu na naszych oczach tir potrącił psa. Byliśmy pewni, że go zabił i zatrzymaliśmy się, żeby go przenieść na pobocze, żeby nic więcej go nie rozjechało. Okazało się, że piesek żyje. Miał mocno potłamaną łapę i zakrwawiony pyszczek i nos. Zabraliśmy...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/6gfcs3>

